Prof. dr hab. Alicja Jaskiernia
Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
a.jaskiernia@uw.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej
Piotra Czyszkowskiego

Ewolucja informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w aspektach: politycznym, ekonomicznym i technologicznym – studium przypadku TV Wrocław

napisanej pod kierunkiem dr hab. Lucyny Szot, prof. UWr

wykonana na zlecenie Wydziału Nauk Społecznych
Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzowana rozprawa mgr. Piotra Czyszkowskiego, stanowiąca studium przypadku ośrodka regionalnego telewizji publicznej we Wrocławiu, w istocie zawiera znacznie więcej niż tylko diagnozę kondycji polskiego telewizyjnego dziennikarstwa informacyjnego. Kontekst, w którym Autor odnajduje swoje pole badawcze, został na tyle szczegółowo zaprezentowany, że rezultat w postaci rozprawy wykracza poza przypadek TVP Wrocław. Problemy, które zidentyfikował, wnioski do których doszedł oraz rozpoznane wyzwania, można z łatwością ekstrapolować na pozostałe stacje regionalne, a także ogólnokrajowe audycje i kanały telewizyjne. Autor poddał analizie ewolucję telewizyjnego dziennikarstwa informacyjnego, ponieważ – jak stwierdza we wstępie – „dziennikarze, zwłaszcza telewizyjni, pełnią ważne funkcje: informują, edukują, dbają o interes i majątek publiczny, a to oznacza, że ponoszą ogromną odpowiedzialność za swoją pracę", są z własnej woli lub wbrew niej „uczestnikami procesów politycznych przemieniając się w narzędzia sporu i walki politycznej". Dodajmy, że nie tylko stanowią owe „narzędzia", ale czasem sami stają się aktorami politycznymi.

Wybór tematu rozprawy należy uznać za ważny i trafny w z kilku powodów: 1) zawód dziennikarza podlega dynamice zmian niespotykanej w przeszłości; niedawnym „gorącym" wyzwaniem było dziennikarstwo internetowe, teraz na horyzoncie pojawiła się kwestia wykorzystania sztucznej inteligencji; 2) polaryzacja polityczna przybiera na sile, podkręcając spiralę polaryzacji w mediach informacyjnych; 3) media regionalne i lokalne zajmują szczególnie ważne miejsce w systemach demokratycznych. To właśnie media tego poziomu stanowią „kamień węgielny" demokracji, ponieważ ich odbiorcy mogą najpełniej i skutecznie zweryfikować zawartość przekazów a media realizować swoje funkcje. Ze względu na ich znaczenie w systemie komunikowania społecznego, roli w konsolidacji demokratycznego systemu medialnego oraz budowaniu relacji ze społecznością regionu, ten segment mediów należy traktować jako sub-system wart szczegółowych, pogłębionych analiz.

Autor podejmuje w swojej rozprawie fundamentalne kwestie dla współczesnego dziennikarstwa informacyjnego, poddawanego presji technologicznej, ekonomicznej i politycznej. Co należy podkreślić, mógł On osadzić prowadzone badania naukowe w znanej mu materii. Praca dziennikarska oraz odkryta pasja naukowa, której inspirację stanowiły także prace naukowe jego Promotorki, niewątpliwie pomogły mu w procesie badawczym, co zaowocowało znakomitym rezultatem w postaci dysertacji doktorskiej.

OCENA STRONY FORMALENJ I MERYTORYCZNEJ

Pod względem formalnym recenzowana dysertacja spełnia wszelkie wymogi stawiane opracowaniom tego typu. Struktura pracy jest przemyślana, logicznie porządkująca tekst, podporządkowana realizacji celów badawczych. Główny korpus liczy ponad 290 stron (tekst z przypisami), cała pracy ma objętość 324 stron. Rozprawę otwierają spis treści oraz wstęp. Z czterech rozdziałów jeden ma charakter teoretyczny, jeden historyczny, dwa charakter empiryczny. Tekst podzielony został na rozdziały o w miarę równej objętości, według merytorycznych kryteriów. Po rozdziałach znajdujemy zakończenie wraz z obszerną bibliografią, wykazami niezwykle zróżnicowanych źródeł oraz spisami ilustracji i tabel oraz kwestionariuszem ankiety. Wszystkie rozdziały kończy krótkie podsumowanie (nie zostało uwzględnione w spisie treści jedno z nich - 4.7). Niewielkie krytyczne uwagi dotyczą sformułowania tytułów kilku części pracy: zbyt rozbudowane tytuły (1.1, 1.2, 1.5); zbyt lapidarnie ujęty tytuł podrozdziału 2.4; nie oddający w pełni zawartości tytuł rozdziału 4 (uwagi szczegółowe w dalszej części recenzji).

We wstępie Autor przekonująco przedstawia przedmiot badań, uzasadnienie wyboru tematu, krótkie omówienie źródeł, strukturę pracy, a następnie hipotezy i pytania badawcze. Rozważania wstępne uznaję za prawidłowe wprowadzenie do tematu rozprawy, zaprezentowane są bowiem zarówno ramy teoretyczne jak i zamierzenia oraz metody badawcze, mające prowadzić do realizacji celów rozprawy. Analiza przypadku TVP Wrocław była – jak stwierdza Autor - wyborem uzasadnionym z kilku powodów: możliwością uchwycenia istotnych procesów zmian w dziennikarstwie telewizyjnym i kondycji dziennikarstwa w Polsce z perspektywy stacji regionalnej, możliwością wykorzystania „metody obserwacji uczestniczącej, gdyż autor nadal wykonuje zawód dziennikarza i jednocześnie wydawcy w Radiu publicznym Wrocław, łącząc technikę telewizyjną i radiową".

Cele badawcze, zakreślone dość szeroko i ambitnie, koncentrują się na relacjach dziennikarstwa telewizyjnego z otoczeniem politycznym. Autor dokonuje więc nie tylko analizy tytułowej ewolucji telewizyjnego dziennikarstwa informacyjnego w Polsce, ale też podejmuje problem „empirycznej diagnozy zjawiska paralelizmu politycznego" oraz oceny wpływu polityki na media, przez pryzmat ośrodka regionalnego telewizji publicznej. O ile przejrzyście i jasno nakreślił cele badawcze dotyczące ewolucji dziennikarstwa (dlaczego z dodatkiem przymiotnika „zaangażowanego"?), to sformułowanie „empirycznej diagnozy zjawiska paralelizmu politycznego" jest moim zdaniem niezbyt jasno sprecyzowane. Do czego konkretnie ma się odnosić ta diagnoza, jak ograniczone jest pole badawcze? Znacznie bardziej poprawnie zostały sformułowane pytania badawcze oraz **cztery hipotezy**, skoncentrowane

wokół dwóch głównych zagadnień – relacji dziennikarstwa informacyjnego ze środowiskiem politycznym oraz jego przyszłości w epoce konwergencji technologicznej i społecznej.

Pytaniu o wpływ polityki na dziennikarstwo telewizyjne w Polsce towarzyszy **pierwsza hipoteza badawcza**: „Wpływ polityki (partii politycznych i polityków) na dziennikarstwo telewizyjne był i jest znaczący, a w przypadku mediów publicznych dominujący, co skorelowane jest z uwarunkowaniami normatywnymi, ekonomicznymi i technologicznymi". Uzasadnienie brzmi: „politycy określają ramy prawne i instytucjonalne oraz mają wpływ na finansowanie telewizji. Ponadto, w przypadku mediów publicznych, politycy mają istotny wpływ na politykę kadrową". W tym przypadku także muszą się pojawić metodologiczne pytania o miary i „ważenie" wpływu „znaczącego" i „dominującego". Prosiłabym Autora o odniesienie się do tej kwestii w trakcie obrony.

Drugie pytanie o stopień paralelizmu politycznego w polskim systemie medialnym Autor uzasadnia „kluczowym politycznym oddziaływaniem na media publiczne". Powiązana z nim **druga hipoteza badawcza** brzmi: „Poziom paralelizmu politycznego jest stosunkowo wysoki; w kontekście wpływów politycznych największe zagrożenie dla pluralizmu mediów istnieje w ramach pluralizmu politycznego i pluralizmu własności." W tym przypadku uzasadnienie ma znacznie węższy zakres niż pytanie badawcze i hipoteza. Paralelizm polityczny, czego dowodzą różne badania, występuje też w mediach prywatnych, zarówno w prasie, jak i mediach elektronicznych oraz internetowych. Należy też wskazać na niedookreśloność sformułowania „stosunkowo wysoki". Szkoda, że Autor nie zilustrował tej kwestii wynikami np. obszernych raportów unijnego Monitora Pluralizmu Mediów (*Media Pluralism Monitor- MPM*), gdzie kilka kategorii pozostaje w ścisłym związku z kwestią paralelizmu politycznego. Mógłby uzyskać tym samym dane porównawcze z innych krajów UE.

Hipotezy trzecia i czwarta mają znacznie szerszy zakres, odnoszą się do nakreślenia perspektyw przetrwania informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego. Pytania niezależność („Czy możliwe jest uprawianie w pełni niezależnego dziennikarstwa telewizyjnego?") oraz zmian w zawodzie w związku z rewolucją technologiczną („Czy ekonomia i rozwój nowych technologii spowodują, że zawód dziennikarza telewizyjnego przestanie istnieć?"), są tyleż ambitne co trudne do zweryfikowania. W trzeciej hipotezie zakłada, że „zawód dziennikarza telewizyjnego w sposób pośredni, a czasami bezpośredni jest uzależniony od polityki, ekonomii, technologii; w pełni niezależne dziennikarstwo nie jest możliwe." Hipoteza czwarta jest jeszcze bardziej „miękka": „W związku z rozwojem nowych technologii i zwiększającym się wpływem czynników ekonomicznych zawód dziennikarza telewizyjnego ulegnie znacznemu przeobrażeniu, a inne zawody telewizyjne: operator, dźwiękowiec, montażysta, przestaną istnieć". Autor podąża tu tropem określania współczesnego dziennikarstwa mianem „helikopterowego", wielofunkcyjnego i prawie samowystarczalnego, gdzie dziennikarz (*media worker*), staje się elementem wirtualnego *newsroomu*. Rozumiem, że Autorowi chodziło o uzyskanie subiektywnych opinii dotyczących prognoz, gdyż możliwość weryfikacji za pomocą narzędzi naukowych była ograniczona, dlatego też spróbował ten dylemat rozstrzygnąć poprzez ostrożne sformułowanie hipotez, co uznaję za zasadne.

Rozprawa została podzielona na cztery części: teoretyczną, historyczną, analityczną oraz empiryczną**. Dwa pierwsze rozdziały** przedstawiają wybrane kwestie, przydatne w analizie: 1) definicji związanych z dziennikarstwem telewizyjnym i jego jakości, 2) pojęcia paralelizmu

politycznego i systemowego, 3) perspektyw badawczych w zakresie dziennikarstwa. Autor prezentuje ramy teoretyczne swoich rozważań, nawiązujące do znanych teorii systemów medialnych z wybranych dzieł: Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego („Systemy medialne, Trzy modele mediów i polityki"), a nawet wcześniejszych autorstwa Freda S. Sieberta, Theodore'a Petersona i Wilbura Schramma („Four Theories of the Press"). Odwołuje się do prac wielu znakomitych polskich i zagranicznych badaczy, aczkolwiek zabrakło mi uwzględnienia dorobku Edwarda Hermana & Noama Chomsky`ego, a z nowszych Desa Freedmana. Niemniej jednak część teoretyczną należy ocenić jako w pełni satysfakcjonującą.

Autor dokonuje obszernego przeglądu aktualnych analiz dotyczących dziennikarstwa informacyjnego, jego rodzajów, typologii, form, gatunków. Te części rozprawy są nie tylko umiejętnie i inteligentnie wyselekcjonowane, ale także logicznie uporządkowane i spójne. W kontekście celów pacy oraz postawionych hipotez istotne są fragmenty dotyczące jakości dziennikarstwa (w ogóle, a informacyjnego w szczególności), w tym kategorii obiektywizmu traktowanej jako *benchmark* neutralności i bezstronności. Należy podkreślić, że widoczna jest nie tylko szeroka wiedza teoretyczna Autora, ale też jego doświadczenie zawodowe i osadzenie w środowisku, wraz z umiejętnym wykorzystaniem i łączeniem obu tych aspektów. Uwaga krytyczna dotyczy pominięcia znanego badaczom określenia stronniczości mediów informacyjnych mianem „foksyfikacji informacji" (*foxification of news*)[1]. Termin ten pochodzi od nazwy telewizyjnego amerykańskiego (USA) kanału informacyjnego Fox News, słynącego z agresywnej retoryki oraz niekamuflowanej stronniczości. Termin ten stał się synonimem przydatnym w analizach polaryzacji politycznej w mediach i paralelizmu politycznego mediów. Jeśli rozprawa będzie opublikowana, warto byłoby go uwzględnić, ponieważ bardzo trafnie definiuje współczesne dziennikarstwo telewizyjne, pełne polaryzującej narracji.

Obszerne (około 80 stron) studium historii ośrodka regionalnego Telewizji Polskiej we Wrocławiu, zawiera rozdział drugi. Autor, nie szczędząc szczegółów, przedstawia dzieje stacji od jej trudnych początków aż do - podobnie niełatwej – współczesności. Skoncentrowanie się na realizowaniu przezeń misji informacyjnej, nie przeszkadza mu w ukazaniu szerszego kontekstu czyli ewolucji informacji w telewizji w Polsce. Ten zabieg spowodował, że powstał wielowarstwowy obraz podmiotu badań, obserwowanego z dwu perspektyw: ogólnokrajowej i regionalnej, zewnętrznej (okiem badacza) i wewnętrznej (okiem twórcy, producenta dziennikarskiej zawartości). Autor ukazuje czytelnikowi na swoistej osi czasu ewolucję telewizyjnej informacji we wrocławskiej telewizji, poprzez kontekst zmian politycznych (systemowych), rynkowych oraz technologicznych. W centrum Jego zainteresowania pozostają oczywiście problemy dziennikarzy, a szerzej – pracowników stacji, oraz jej funkcjonowanie w sieci relacji ze środowiskiem politycznym i społecznym. Uwypukla rolę decydentów politycznych PRL-u w tworzeniu ośrodków regionalnych w strategicznych regionach kraju (Katowice, Kraków, Łódź), gdy „władze zrozumiały, że – mimo wciąż jeszcze ograniczonego ze względów technicznych i ekonomicznych zasięgu – telewizja staje się istotnym narzędziem wpływu społecznego" . To zaważyło na ich traktowaniu jako głównego kanału propagandy,

[1] Wanta W., *Fox News and the polarization of attitudes in the U.S.*, „Central European Journal of Communication" Vol. 1 (2008), No. 1.

czego efektem była instrumentalizacja i bezpośrednia kontrola. Niestety wszystkie te przesłanki i działania w polityce władzy wobec mediów publicznych w Polsce, pozostają aktualne.

Fragmenty tego rozdziału niewątpliwie stanowią istotny wkład w badania nad systemem medialnym oraz dziennikarstwem w Polsce. Szczególnie cenne dla badaczy mogą być szczegółowe opisy oraz analizy szoku transformacji systemowej po 1989 r., ukazane z perspektywy stacji regionalnej, oddające atmosferę w mediach tamtego okresu. Konieczność adaptacji do warunków wolnego rynku i przyspieszonej transformacji technologicznej, niepewność zatrudnienia, pogłębia zależność od tzw. centrali i woli politycznej rządzących. Szczególnie interesujące fragmenty, podważające jednostronnie negatywny obraz nadawcy tamtego okresu, dotyczą prób wybijania się stacji na niezależność, wprowadzania elementów krytyki do audycji informacyjnych, podnoszenia poziomu lokalności i wysuwania spraw regionu na pierwszy plan, przed dominujący przekaz polityczny. W dorobku polskich badaczy powyższe aspekty były i są nadal szczególnie często analizowane (J. Adamowski, J. Braun, B. Dobek-Ostrowska, T. Goban-Klas, K. Jakubowicz, B. Ociepka i wielu innych). Autor ze swoją rozprawą dołącza do tego grona, tworząc cenną merytorycznie i ciekawie przedstawioną historię ośrodka wrocławskiego.

Rozdziały trzeci i czwarty, które stanowią kluczową część pracy, ukazują ewolucję dziennikarstwa telewizyjnego ośrodka wrocławskiego w kontekście dwóch przełomów w trakcie trzech dekad (1992-2023): systemowego (transformacja polityczna, ustrojowa, ekonomiczna) oraz technologicznego (cyfryzacja, konwergencja). W obliczu konkurencji, wewnętrznych problemów finansowych, kurczenia zasobów, spadku zatrudnienia (*outsourcing*), doszło do przeorientowania strategii ośrodków regionalnych telewizji publicznej. Zarządzający ośrodkami regionalnymi musieli mierzyć się z wyzwaniami natury finansowej oraz apatią zespołów dziennikarskich, niepewnych jutra. Jak zauważa Autor – „większość z nowopowstałych mediów miała lokalny zasięg i ograniczone zasoby finansowe", jednakże „stanowiła przeciwwagę dla istniejących", musiał więc nastąpić zwrot ku „lokalności" i budowanie wizerunku „telewizji sąsiedzkiej", bliskiej widzowi. Autor cytuje tu znamienną wypowiedź jednego z redaktorów naczelnych, który podkreślał konieczność wdrożenia nowej strategii: „Jesteśmy przede wszystkim telewizją regionalną, tzn. taką telewizją, która plasuje się pomiędzy telewizją lokalną - miejską np., a telewizją ogólnopolską. Z tym, że żeby być taką telewizją regionalną musimy istnieć na antenie nie – tak jak do tej pory – przez kilkanaście minut w ciągu doby, ale stale i wciąż" (s. 174). Taką strategię, wraz z budową wizerunku telewizji zwróconej ku sprawom regionu, utrudniały dwa czynniki: finansowy oraz polityczny. Pomimo zmian ustrojowych w telewizji publicznej nie nastąpiła zasadnicza i głęboka zmiana w zakresie audycji informacyjnych, de-polityzacja okazała się niemożliwa. Wypowiedzi dziennikarzy potwierdzają powtórną instrumentalizację, pomimo prób, aby ograniczać wpływy polityków: „Pojawiły się po raz pierwszy żądania parytetów, pojawiali się politycy, którzy żądali obecności na antenie". Zmagania z polityzacją informacji i próby równoważenia jej przekazem bliskim społeczności lokalnej, szczególnie dramatycznie ilustruje przykład relacji z powodzi, która dotknęła Dolny Śląsk i Wrocław w lipcu 1997 r. Ośrodek TVP Wrocław przegrał wtedy z konkurencyjną prywatną Telewizją Dolnośląską, która okazała się sprawniejsza, szybsza i – co najważniejsze – bliższa odbiorcom.

Stała obecność polityków oraz braki w umiejętnym wypełnianiu misji publicznej, której ilustracją może być owa przegrana rywalizacja z prywatnym nadawcą, jest dla Autora dowodem na wywieranie „pośredniego wpływu politycznego na informacyjne dziennikarstwo telewizyjne". Realizowany przez ośrodki regionalne „model nadawcy rządowego", zapewniający obsługę medialną nie tylko ważnych wydarzeń politycznych, ale też poszczególnych polityków, skutkował widocznym upartyjnieniem audycji informacyjnych, wywieraniem presji na zespół dziennikarski: „szczególnie, jak były konferencje prasowe to były naciski, aby pokazywać wojewodę, albo prezydenta. Naciski szły albo osobiście, albo przez dyrekcję" (cytat z wywiadu). Naciskom towarzyszyły decyzje kadrowe w kierownictwie na różnych szczeblach, wraz z artykułowaniem oczekiwań programowych czy lojalnościowych wobec dziennikarzy (s. 199). Na poziomie zespołów dziennikarskich oszczędności i zmiany kadrowe oznaczały z reguły redukcję stanu zatrudnienia (znienawidzony *outsourcing),* których konsekwencją jest obecna pauperyzacja zawodu. Istotnym problemem ekonomicznym stało się także utrzymanie i modernizacja rozbudowanej infrastruktury.

W podsumowaniu tego rozdziału Autor zasadnie stwierdza, że dane źródłowe ukazują występującą znaczącą korelację między systemem politycznym i medialnym, w szczególności w odniesieniu do mediów publicznych, traktowanych instrumentalnie przez polityków sprawujących władzę. Autor podkreśla jednakże, że równie znaczący w mediach w publicznych stał się „instrumentalizm ekonomiczny". Efektem tego widoczne jest – w wymiarze informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego – przejście z pluralizmu wewnętrznego na pluralizm zewnętrzny, w którym to nie poszczególni dziennikarze czy redakcje, ale całe organizacje medialne stają się reprezentantami interesów zarówno partii politycznych, grup społecznych, jak i globalnych firm. Trudno się z tą opinią nie zgodzić. Des Freedman, autor znakomitej pracy „The Contradictions of Media Power"[2], właścicieli mediów traktuje jak inne „elity władzy", ponieważ koncentracja własności umożliwia kształtowanie opinii publicznej zgodnie z interesami potężnych korporacji. Podobne argumenty wysuwali Chomsky i Herman[3], dowodząc iż interesy elit polityki i pieniądza mają strukturalny wpływ na zniekształcanie agendy mediów. Obie lektury zalecam Autorowi, jako bliskie jego zainteresowaniom badawczym.

Rozdział czwarty pt. „Metodologia badań empirycznych. Przyszłość informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego", składa się z dwóch warstw: opisu metodologii badań empirycznych oraz prezentacji wyników badań w powiązaniu z weryfikacją hipotez. W związku z tym, że jedynie czwarta z nich odnosi się wprost do przyszłości dziennikarstwa, uważam że tytuł tego rozdziału, np. w związku z publikacją, powinien zostać zmieniony (moja propozycja: Informacyjne dziennikarstwo telewizyjne w świetle badań empirycznych).

Część tego rozdziału poświęcona jest szczegółowemu opisowi **metod i technik badawczych**, które Autor zastosował w rozprawie. Ich lista jest naprawdę imponująca. W celu realizacji celu badawczego Autor zastosował triangulacyjne podejście, wykorzystując metody ilościowe i jakościowe: *desktop research,* analizę historyczną, ankiety i wywiady pogłębione.

[2] D. Freedman, *The Contradictions of Media Power*, Bloomsbury Publishing Plc, London-New York, 2014.
[3] E. S. Herman & N. Chomsky, *Manufacturing Consent. The Political Economy of Mass Media*, New York, 2002.

Bazą autorskiej analizy, obok literatury przedmiotu, były zbiory archiwalne Archiwum Państwowego we Wrocławiu oraz Ośrodka telewizyjnego i radiowego we Wrocławiu, a także archiwalne programy telewizyjne oraz bogate zbiory własne. Udało mu się pozyskać wiele nowych i cennych danych źródłowych, zarówno archiwalnych jak i ze źródeł wywołanych. Dane empiryczne Autor pozyskał za pośrednictwem badań ankietowych oraz wywiadów z wyselekcjonowaną grupą respondentów. Punktem wyjścia była jednak obserwacja uczestnicząca, bowiem Autor – jak wspomniano - był dziennikarzem Telewizji Polskiej w latach 2000 – 2015, pracując jako reporter, prezenter, wydawca i autor programów informacyjnych. Wszystkie przyjęte metody i techniki należy uznać za odpowiednio dobrane i prawidłowo zastosowane, właściwe dla nauk społecznych.

W oparciu o ustalenia Daniela C. Hallina i Paolo Manciniego w zakresie paralelizmu politycznego i systemowego, Autor przyjął kategorie badawcze (zmienne). Kategoriami były pojęcia: pluralizmu zewnętrznego i wewnętrznego mediów oraz instrumentalizacja polityczna i ekonomiczna. Zidentyfikował cztery zmienne zależne: niezależność dziennikarza, paralelizm polityczny (i systemowy), pluralizm mediów (zewnętrzny i wewnętrzny), instrumentalizacja mediów (polityczna i ekonomiczna). Osiem zmiennych niezależnych stanowiły: funkcja pełniona w redakcji, wiek/doświadczenie/staż, wiedza/wykształcenie/umiejętności warsztatowe, poziom wynagrodzenia, zatrudnienie na pełnym etacie, ponadto uwarunkowania normatywne, ekonomiczne i technologiczne. Na podstawie załączonych kwestionariuszy oceniam powyższy klucz kategoryzacyjny jako poprawny, umożliwiający uzyskanie odpowiedzi na postawione pytania badawcze oraz w dużej mierze weryfikację hipotez. Zarówno przyjęte metody (ilościowa i jakościowa, w formie ankiet i wywiadów pogłębionych), wpisują się w paradygmat pragmatyczny badań, przyjęty przez Autora jako najbardziej użyteczny w realizacji założonych celów badawczych.

Badanie ilościowe zostało przeprowadzone za pomocą ankiet celowanych, skierowanych do precyzyjnie wyselekcjonowanej grupy badawczej, składającej się z dziennikarzy. Autorowi udało się dotrzeć do 40 respondentów, którzy udzielili odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w kwestionariuszu i byli dziennikarzami związanymi z redakcją informacyjną Telewizji Wrocław, z czego 53,7% stanowili obecni, a 46,3% byli pracownicy stacji. Część adresatów ankiety odmówiła uczestnictwa w badaniach lub nie udzieliła odpowiedzi na niektóre z nich. Pojawiły się nawet zarzuty, że ankieta jest „próbą bezpardonowego ataku na Telewizję Wrocław" oraz „naukowym uzasadnieniem decyzji o likwidacji TVP Info".

Obszerny kwestionariusz w formie Google Forms (załączony do rozprawy), zawierał łącznie 63 pytania, podzielone na sekcje: technologiczną (30 pytań), polityczną z 25. pytaniami (Autor zatytułował ją - chyba pomyłkowo - jako „politologiczną") oraz ekonomiczną (8 pytań). Pytania z pierwszej części ankiety dotyczyły ewolucji zawodu dziennikarza telewizyjnego w kontekście wymiaru technologicznego i procesu produkcji audycji informacyjnych, miały więc pomóc w weryfikacji hipotezy trzeciej i czwartej. Część druga nawiązywała do kontekstu politycznego, pytania miały więc charakter kluczowy dla głównego nurtu rozprawy. Umożliwiały weryfikację hipotezy pierwszej i drugiej, dotyczących diagnozy wpływów politycznych w Telewizji Wrocław. Trzecia część ankiety dotyczyła wymiaru ekonomicznego. Postawione pytania miały pomóc w weryfikacji hipotezy drugiej i trzeciej poprzez pozyskanie danych do oceny kondycji finansowej Telewizji Wrocław oraz statusu

zawodowego dziennikarzy. Badanie ilościowe zostało dobrze zaprojektowane i przeprowadzone, należy więc uznać, że Autor pozyskał dane, które kwalifikowały się do interpretacji w celu realizacji założeń badawczych

Trzeci etap badań empirycznych postawił przed Autorem wyzwanie przeprowadzenia pogłębionych wywiadów swobodnych, ujętych w precyzyjnym scenariuszu. Przeprowadził 40 takich wywiadów z osobami, które były zaangażowane w produkcję programów informacyjnych. Wśród nich, obok reporterów i prezenterów, znaleźli się też decydenci, czyli wydawcy, kierownicy redakcji, koordynatorzy i wreszcie dyrektorzy TVP Oddział we Wrocławiu z doświadczeniem dziennikarskim. Tak zróżnicowany panel badawczy rzeczywiście umożliwiał Autorowi pozyskanie wielowątkowych cennych danych do interpretacji wyników. W przypadku badań jakościowych, w kontekście założonego celu pracy, dotarcie do różnych ogniw łańcucha produkcji informacji, musiało stać się zadaniem kluczowym. Autorowi się to w pełni udało, czego dowodem są niezwykle interesujące wypowiedzi respondentów, a przecież zamieścił prawdopodobnie zaledwie ich niewielki wycinek. Jak ciekawy może być to materiał, można ocenić na podstawie lektury scenariusza wywiadu. Poza pytaniami wprowadzającymi (np. Czym jest informacyjne dziennikarstwo telewizyjne? Co to jest wolność dziennikarska?), zawierał także inteligentnie postawione konkretne pytanie o procedury przygotowania informacyjnego materiału telewizyjnego, które odsłaniały mechanizmy wywierania wpływu na materię dziennikarską pod kątem ustanawiania agendy i zawartości. Dwa pytania natury nieco „futurystycznej", o przyszłość zawodów prezentera i dziennikarza telewizyjnego oraz samej telewizji, stanowią „miękką ramę" dla twardego pytania o wpływy polityczne na dziennikarstwo informacyjne w telewizji, jego przejawy i charakter.

Do jakich konkluzji Autor dochodzi na podstawie przeprowadzonych empirycznych badań ilościowych i jakościowych? Głównym wnioskiem jest niska ocena autonomii dziennikarzy oraz redakcji. Zasady bezstronności i obiektywizmu przegrywały wobec nacisków politycznych, czego efektem były audycje informacyjne zamienione „ w polityczny magazyn". Na pytanie o kryteria wyboru kierownictwa – jak ocenili badani – największy wpływ miało poparcie polityczne (63,2% ankietowanych). Dziennikarstwo w ośrodkach regionalnych telewizji publicznej pozostaje – w opinii respondentów i Autora - na usługach władzy i polityków, z obawy przed degradacją lub „utratą zaufania i sympatii zwierzchników". W grupie dziennikarzy ze stażem 25–30 lat, aż 63,63% ankietowanych uznało, że TVP Wrocław nie była i nie jest wolna od wpływów politycznych, zwłaszcza w czasie kampanii wyborczych.

W kontekście zagadnień związanych z niezależnością, profesjonalizmem i jakością dziennikarstwa informacyjnego, ważne były odpowiedzi respondentów na pytania o realizację materiałów niezgodnie z własnym sumieniem. Przyznał się do tego tylko niewielki odsetek (17,9%) respondentów. W odpowiedzi na pytanie wobec kogo lub czego dziennikarze czują się odpowiedzialni, ankietowani najczęściej wymieniali właśnie własne sumienie – 67,5%, a dopiero po nim standardy dziennikarskie – 67,5%. W badaniach pojawiły się także inne wątki zawodowe. Odpowiedzi respondentów akcentowały efekty zmian technologicznych, redukcji kosztów i działań w warunkach silnej konkurencji. Podkreślano z jednej strony konieczność adaptacji do nowych standardów pracy i wymogów posiadania wielorakich kwalifikacji przez dziennikarzy, którzy z drugiej strony doświadczają swoistej degradacji zawodowej. Wizję

przyszłości informacyjnego dziennikarstwa telewizyjnego w odpowiedziach respondentów zdominował czynnik technologiczny, w tym możliwość zastosowania sztucznej inteligencji (SI), która może eliminować dziennikarzy nie tylko w procesie wyszukiwania i przygotowania informacji, ale też jej prezentowania. Ankietowani wykazywali tu daleko idący optymizm. W zastąpienie dziennikarzy przez SI nie wierzy 65% badanych, respondenci ufają, że czynnik ludzki pozostanie niezbędny, bo „chat byłby w stanie napisać tekst, ale nie zdołałby zdobyć informacji". Powyższe wyniki badań empirycznych przynoszą niewątpliwie nowe ustalenia postrzegania zawodu dziennikarza przez samych dziennikarzy. Autor tym samym mógł – poprzez strategię pytań łączonych – uzyskać więcej danych do zweryfikowania hipotez w zakresie niezależności i bezstronności przekazów informacyjnych. Dodajmy, że powyższe dane są obciążone subiektywizmem. Mechanizmy wywierania wpływu na dziennikarzy, a w konsekwencji na zawartość przekazów, są trudne do uchwycenia, więc ocena stopnia i siły paralelizmu politycznego – jak stwierdza Autor - jest trudna do zmierzenia. W związku z tym założony przez Niego cel w postaci diagnozy stopnia paralelizmu politycznego „okazał się zagadnieniem niezwykle złożonym", dlatego też niemożliwe było zweryfikowanie w pełni hipotezy drugiej.

Konkluzje zawarte w **Zakończeniu**, zgodnie z wymogami, zawierają ustosunkowanie się do pytań badawczych oraz weryfikację hipotez. Wprawdzie większość z nich Autor przedstawił wcześniej w podsumowaniach rozdziałów, ale słusznie powraca do nich w zakończeniu. Jeśli rozprawa będzie przygotowywana do druku, doradzałabym jednakże dokładny przegląd pod kątem ewentualnych powtórzeń. Kluczowe wnioski, odnoszące się do kwestii permanentnej instrumentalizacji telewizji publicznej oraz praktyk, które ograniczają autonomię redakcji i dziennikarzy, należy uznać za zasadne i udowodnione. Władza polityczna tworzy ramy prawne i instytucjonalne, dysponuje zasobami, w zarządach nadawców publicznych i instytucjach kontrolnych jawnie prowadzi politykę kadrową. Autor przypomina, że większość z 18 prezesów TVP po 1992 r. pozostawała w ścisłych relacjach ze sferą polityki. „Miękkie sterowanie" informacją w tych mediach po 1989 r. zawsze było zauważalne, a po 2015 r., zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz powołaniu Rady Mediów Narodowych, stało się otwarcie „twarde". Autor miał tu wiele danych, aby móc zweryfikować po części hipotezy (zwłaszcza pierwszą i drugą). Miał też prawo stwierdzić, że po 2016 r. powrócił model rządowy (kontroli), który po 1989 r. został zastąpiony przez model parlamentarny. Zauważmy, że model parlamentarny także nie oznacza odpolitycznienia mediów politycznych. Doskonale oddaje to znany medioznawcom termin *lottizzazione*, oznaczający dzielenie się partii politycznych wpływami w mediach publicznych we Włoszech (Rai) w latach 60. i 70., według rozkładu sił w parlamencie.

Wyniki badań własnych upoważniają Autora do stwierdzenia, że zweryfikował hipotezę pierwszą. Uzyskane dane oraz analiza wskazują, że w Polsce mamy do czynienia z paralelizmem politycznym w informacji telewizyjnej. Wysoki poziom paralelizmu politycznego różnych mediów informacyjnych potwierdzają także raporty wspominanego już unijnego Monitora Pluralizmu (MPM). Generalna konkluzja Autora, że wpływ polityki (partii politycznych i polityków) w Polsce na dziennikarstwo telewizyjne był i jest znaczący, a w przypadku mediów publicznych dominujący, może być uznana za dowiedzioną jednak tylko w części, ponieważ pole badawcze obejmowało jedynie stację publiczną. Przeprowadzona w

rozprawie analiza przypadku ośrodka wrocławskiego potwierdza, że niezależnie od stopnia demokratyczności modelu systemu medialnego (praw, wartości i postaw dziennikarzy) czy poziomu konsolidacji demokracji, politycy i partie polityczne zachowują pośredni lub bezpośredni wpływ na dziennikarstwo, w tym autonomię dziennikarską. Przy czym, jak zauważa Autor, instrumentalizm polityczny i ekonomiczny nie dotyczy wyłącznie nadawców publicznych. Zagrożenie dla pluralizmu mediów i niezależności dziennikarskiej pozostaje w ścisłej korelacji z pluralizmem własności. Tu znowu warto sięgnąć dla celów porównawczych do przeprowadzanego od 2014 r. Monitora Pluralizmu Mediów oraz nowego the *Euromedia Ownership Monitor* (EurOMo-27), bazy danych z medialnego rynku w UE na temat własności, niezależności i pluralizmu mediów, po raz pierwszy opublikowanej we wrześniu br. Badania pozwoliły też Autorowi pozytywnie zweryfikować hipotezę trzecią, iż w pełni niezależne dziennikarstwo nie jest możliwe, ponieważ zawód dziennikarza telewizyjnego w sposób pośredni lub bezpośredni jest uzależniony od czynników politycznych i ekonomicznych. Tym samym pogłębia się luka pomiędzy deklarowanym ideałem profesjonalizmu i obiektywizmu dziennikarskiego a rzeczywistością redakcyjną, co wykazały badania Autora. Dodajmy, że uzyskane dane empiryczne pochodzą od stosunkowo wąskiej grupy badawczej, niereprezentatywnej dla całego środowiska dziennikarzy w Polsce, więc i wyniki należy interpretować możliwie wąsko. Niemniej jednak ustalenia i analizy zawarte w rozprawie, sformułowane na podstawie danych ilościowych i jakościowych, wnoszą istotny wkład do badań w zakresie paralelizmu politycznego mediów. Także generalne konkluzje Autora dotyczące jego wysokiego poziomu są uzasadnione, nie tylko w wyniku własnych badań empirycznych lecz także dokonanego przez niego *desk research*.

Podsumowanie oceny

Zarówno pod względem merytorycznym jak i formalnym, rozprawa spełnia wszelkie wymogi ustawowe. Aparat badawczy prezentuje bardzo dobry poziom, metody badawcze zostały jasno opisane, prawidłowo zastosowane. Części teoretyczna i historyczna, będące wynikiem analiz na podstawie *desktop research*, należy uznać za przemyślane, merytorycznie poprawne i dobrze uporządkowane. Zawartość obu pierwszych rozdziałów przedstawia wysokie walory deskryptywne. Uwaga krytyczna dotyczy zbyt szczegółowego prezentowania kontekstu politycznego, np. wyników wyborów (wystarczyłyby odwołania w przypisach), zamieszczania zbyt wielu danych (np. stanów zatrudnienia w redakcji (wystarczyłyby dane porównawcze w postaci wykresu ilustrującego zmiany). Takie przeładowanie szczegółami czasem odwraca uwagę od kluczowych wątków i zakłóca płynność narracji. Jeśli Autor zamierza opublikować rozprawę, zalecałabym skrócenie i przeredagowanie tych fragmentów.

Części empiryczne są dobrze udokumentowane, dane przejrzyście zaprezentowane w postaci ikonograficznej. Zarówno dane ilościowe jak i jakościowe mogą stanowić cenną bazę źródłową dla badaczy dziennikarstwa oraz systemów medialnych. Zrekonstruowany przez Autora fragment wizerunku współczesnego polskiego dziennikarstwa, niewątpliwie skłania do refleksji, a powinien także stać się inspiracją do poszukiwania rozwiązań przez ekspertów i decydentów politycznych. Opublikowana praca ma szansę stać się cenną lekturą nie tylko dla badaczy mediów i polityki, ale także głównych aktorów polityki medialnej w Polsce.

Zakończenie rozprawy oceniam jako spełniające kryteria wymagane dla tego typu opracowań. Autor odnosi się do sformułowanych we wstępie założeń, weryfikuje hipotezy oraz dokonuje niezbędnych podsumowań. Zabrakło mi jedynie jasnego odniesienia się do przeszkód i zakłóceń w realizacji założonych celów pracy, które niewątpliwie miały wpływ na przebieg procesu badawczego. Mógł też Autor bardziej przejrzyście wyjaśnić te kwestie w kontekście postawionych hipotez, zwłaszcza że przyznaje, że nie udało się ich w pełni zweryfikować.

Przeprowadzoną kwerendę, poza uwagami już sygnalizowanymi powyżej, oceniam jako dobrze przemyślaną i wykorzystaną. Jest ona ponadto, co należy podkreślić, niezwykle różnorodna. Autor wykorzystał literaturę naukową, bazy i archiwa prasowe, radiowe i telewizyjne, raporty i dokumenty różnych instytucji oraz źródła internetowe. Niemniej jednak, z recenzenckiego obowiązku, muszę wskazać na brak kilku znanych pozycji: K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL* (2003), J. Braun, *Telewizja publiczna w czasach transformacji* (2008), B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu. Media w polityce, polityka w mediach* (2011), a z zagranicznych niedawno wydana (2012 r.) książka K. Donders, *Public Service Media in Europe: the Law and Practice*, zawierająca rozdział dotyczący polskich mediów publicznych jako studium przypadku instrumentalizacji politycznej.

Mam uwagi krytyczne do sposobu uporządkowania spisów w bibliografii, która prezentuje się niestety dość chaotycznie. Brak tytułu części pierwszej, zawierającej druki zwarte. Część druga, w której znalazły się artykuły naukowe, jest zatytułowana „Czasopisma", co może sugerować, że chodzi też o publicystykę. Części zawierające akty prawne i dokumenty nie są przedstawione w porządku alfabetycznym.

Za to strona językowa i techniczna rozprawy przedstawia bardzo dobry poziom, korekta jest wykonana starannie, prawie nie zdarzają się literówki. Praca jest napisana potoczystym, poprawnym językiem naukowym, wywody są logiczne i spójne. Autor bardzo sprawnie posługuje się terminologią naukową właściwą dla nauk społecznych, dyscyplin nauk o polityce i nauk o komunikacji społecznej i mediach. Na pochwałę zasługuje też przejrzysta ikonografia, która ułatwia przyswajanie wyników badań empirycznych. Niewielkie uwagi dotyczą np. niepotrzebnego stosowania przy cytowaniu jednocześnie cudzysłowu i kursywy lub zamieszczania w przypisach nazw wydawnictw, które oczywiście powinny być uwzględnione w bibliografii.

Dostrzeżone nieliczne potknięcia językowe:

s. 97 – „Polską Rzecząpospolitą Ludową" zamiast „Polską Rzeczpospolitą Ludową",

s. 242 – „zaadoptować" zamiast „zaadaptować",

s. 288 – „multi zawodowość" zamiast multizawodowość (wg purystów językowych - łącznie, bo multi jest przedrostkiem).

Wniosek końcowy

Rozprawę mgr. Piotra Czyszkowskiego oceniam **jednoznacznie pozytywnie** pod względem poziomu merytorycznego, wartości poznawczych oraz poprawności metodologicznej i formalnej. Recenzowana praca jest dziełem sumiennie sporządzonym, dobrze

udokumentowanym, osadzonym w wielorakich źródłach. Rezultat rozprawy przynosi wiele nowych ustaleń w zakresie kondycji dziennikarstwa telewizyjnego oraz paralelizmu politycznego polskiego systemu medialnego, wzbogacając dorobek nauk społecznych w Polsce w tym obszarze. Wart podkreślenia jest imponujący autorski wkład własny w części empirycznej. Praca tym samym stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i w pełni realizuje ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017, poz.1789 z późn.zm.). W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr. Piotra Czyszkowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Alicja Jaskiernia Warszawa, 15 listopada 2023 r.